

# ŁÓDZKIE

# Wiadomości

## WIECZORNE

15 groszy

Numer pojedynczy 15 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

Przed jutrzejszą akademią ku czci Kasprowicza.

## W dniu dzisiejszym dekret prasowy zostanie wniesiony do Sejmu.

Rząd przedłuży w ten sposób jego moc obowiązującą.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 27. 11. Wczoraj Rada Ministrów między innymi zajmowała się sprawą znanego

dekretu o karach prasowych.

W myśl artykułu 44-tego postanowiono dekret ten wnieść

dziś do Sejmu.

Artykuł 44-ty konstytucji powiada: „de-

krety wydany przez Prezydenta Rzeczypospolitej o ile nie zostanie wniesiony do Sejmu w ciągu 14 dni od chwili otwarcia Sejmu

traci swa moc obowiązującą“.

Dziś właśnie ten termin upływa.

Jednocześnie komunikują nam, że niebawem opracowany zostanie nowy projekt ogólnej ustawy prasowej.

## Napad bandytów warszawskich na piekarza łódzkiego.

Śmiertelna rana.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. Władysław Kozłowski,

piekarz z miasta Łodzi

przybył do Warszawy w poszukiwaniu zarobku. Wprost z dworca udał się na ul. Górczewska, na której znajdują się liczne piekarnie i tu spostrzegł, że jest śledzony przez

podejrzanych mężczyzn

idących za nim krok w krok.

Gdy Kozłowski znalazł się w pobliżu cmentarza Wolskiego nieznanymi mężczyźni, korzystając z ciemności, zatrzymali go i pod groźbą rewolwerów

zaządali wydania pieniędzy.

Kozłowski orientując się szybko w sytuacji odtrącił napastników i zaczął uciekać. Jednocześnie padł strzał i łódzki piekarz runął na ziemię z

przedziurawionym brzuchem.

Bandyci zrabowawszy mu przeszło 200 złotych zniknęli w mrokach nocy.

Dopiero wczesnym rankiem nieprzytomnego Kozłowskiego

znalezli przechodnie

i odwieźli go taksówką do szpitala, gdzie dokonano natychmiastowej operacji. Stan napadniętego

jest bardzo ciężki.

## Warszawie grozi strajk elektrowni.

Pracownicy warszawscy popierają swych kolegów z Pruszkowa

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 27. 11. Wczoraj odbyło się w Warszawie ogólne zebranie

pracowników elektrowni

w związku ze strajkiem w elektrowni pruszkowskiej, która dostarcza prądu dla niektórych przedmieść Warszawy.

Pracownicy elektrowni warszawskiej wyrazili gotowość ewentualnego

czynnego poparcia strajku

pracowników elektrowni pruszkowskiej.

Rużni strajkowi wśród pracowników elektrowni warszawskiej popiera PPS.

## Zmiany programu i taktyki domagać się będzie p. Roman Dmowski na zjeździe rady naczelnej Z. L. N.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 27. 11. Dzisiejszy „Robotnik“ donosi, że na mającym się odbyć niebawem zjeździe naczelnej rady Z. L. N.

p. Roman Dmowski

wygłosi przemówienie programowe i zażąda zmiany programu i taktyki tego

stronnictwa w kierunku wyraźnego przystosowania się do

ideologii faszystowskiej.

— Gdyby większość zebranych — pisze „Robotnik“ — nie podzielała jego poglądów, p. Dmowski wraz z najbliższymi przyjaciółmi

wystąpiłby ze stronnictwa.

## Śmiały napad w śródmieściu Berlina.

Bandyci zrabowali kilkanaście tysięcy marek.

(Telegram własny).

Berlin, 27 listopada. Wczoraj w południe dokonano śmiałego napadu bandyckiego na

wielki dom kupiecki

w pobliżu Placu Aleksandra (śródmieście).

Punktualnie o godz. 12-iej do magazynu wpadło czterech bandytów uzbrojonych w rewolwery.

Dwóch z nich błyskawicznie rzuciło się na kasjera, którego jednym uderzeniem rewolweru pozbawiono przytomności, pozostali zaś dwaj bandyci otworzyli kasę i zrabowali z niej

kilkanaście tysięcy marek.

Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli samochodem. Sprawców tego śmiałego napadu policja berlińska dotychczas nie wytropiła.



P. TOMASZEWSKI, dyrektor gimnazjum męskiego Tomaszewskiego.



P. KOSZYK, dyrektor gimnazjum żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej.

Jak już donosiliśmy, jutro, w niedzielę o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia ku czci Jana Kasprowicza, urządzona staraniem młodzieży gimnazjum męskiego Tomaszewskiego i żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej. W programie odegrany dramat „Bunt Napierzkiego“ a na zakończenie połączone chóry obu gimnazjów wykonają potężny hymn „Moja pieśń wieczorna“.

## Nowy szef sztabu D. O. K. Łódź.

Został nim pułkownik Kozłowski.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 27. 11. Ogłoszono nominację czterech szefów sztabu D. O. K.: Łódź, Grodno, Kraków i Przemyśl.

W Łodzi mianowany został szefem sztabu

pułkownik Kozłowski z inspekcji wojskowo-technicznej



P. konsul MARSY powitał Claude Farrère'a w imieniu kolonii francuskiej.

## Gród podwawelski pod znakiem polityki. Kongres „Piasta“ i wiece.

(Od własnego korespondenta).

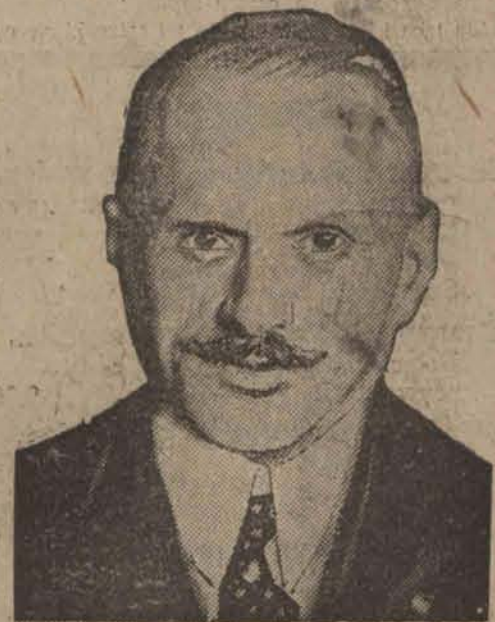
Kraków, 27. 11. Dziś i jutro — jak już podaliśmy — obradować będzie w Krakowie Kongres „Piasta“ przy udziale 6.000 ludzi.

Brylowcy jak wiadomo przygotowują kontrdemonstrację, która ma stanowić dywersję dla Kongresu.

Jutro prócz Kongresu odbędzie się jeszcze

trzy inne wiece polityczne:

posła Kościelkowskiego, posła Polakowicza i wreszcie wiec socjalistyczny.



P. GORCZYŃSKI dyrektor Teatru Miejskiego witał znakomitego pisarza francuskiego w imieniu Towarzystwa literatów i artystów.



# Mezczyźni-którzy nie nadają się na mężów.

## Jak odróżnić brutala od pantoflarza, --- a niewiernego donżuana od tyrana?

Zgoła nie byłoby zbyt cennym, przebieżnic, bardzo pożądanym posługiwać się grafologią dla scharakteryzowania tych typów męskich, które ani skłonności ani warunków na dotychczas mężów nie posiadają. Można by poglądomu temu słusznie zarzucić, że w sprawach sercowych wszelkie teorie i rady są grochem o ścianie, ale zważywszy, że wiele jest wypadków nie miłości między dwójm młodzieńcy, lecz zakochania się, które rzadko prowadzi do szczęścia, a później oplakiwanych związków — nie od rzeczy byłoby poznacząc zawczasu towarzysza życia, aby uniknąć bolesnych i brzemiennych skutków rozczarowań na przyszłość.

jego główną cechą. Rozpusca co do ilości obiektów miłosnych — jego żywiołem, a przytem smakosz! Charakter pisma donżuana ma cechy pierwszej grupy, lecz w łagodniejszych rozmiarach z pominięciem niechlujności, pismo nie jest nawet pozbawione elegancji i dobrze go tonu. Przeważnie mocno pochylone na prawo — oczywiście! Sadystę — typ najniebezpieczniejszy

### Rozmowy w salonie.



**Pan I:** — Czy uważasz, że długie narzeczeństwo jest dobre?  
**Pan II:** — Naturalnie. Im dłużej jest mężczyzna narzeczonem, tem krócej jest żonatym.

### Ciekawe eksperymenty z odciętą głową psa.

#### Mechaniczny obieg krwi.

Instytut naukowy chemiczno-farmaceutyczny przy Wyższej Radzie Narodowo-Gospodarczej w Moskwie, dokonał całego szeregu doświadczeń naukowych. Tak np. oddziałowi doświadczalnemu wspomnianego instytutu udało się niedawno rozwiązać jeden z najbardziej skomplikowanych problemów techniki fizjologicznej. Przy pomocy specjalnie ku temu skonstruowanego aparatu udało się wykonać na drodze mechanicznej cały szereg funkcji żywego organizmu. Pierwsze doświadczenie na tem połu wykonano z odciętą od tułowia psia głową. Głowę psa połączono z aparatem, do którego wiano świeżą krew. Przy pomocy specjalnej pompy, krew powoli wleczano do głowy, wywołując w ten sposób sztuczny obieg krwi. Już po chwili spostrzeżono, że martwa głowa zaczyna przychodzić do życia: zamknięte poprzednio powieki zaczęły się powoli otwierać, uszy zaczęły się poruszać. Prócz tego stwierdzono, że i organy wewnętrzne zupełnie normalnie

działy. Doświadczenie to trwało pół godziny, a obecni mieli możliwość w czasie tym stwierdzić cały szereg ciekawych nad wyraz objawów. Aparat, którym przy powyższym doświadczeniu się posługiwano, składa się z szeregu arteryj, automatycznie regulujących obieg krwi. Zachęceniu wynikiem pierwszego doświadczenia, współpracownicy instytutu postanowili wykonać dalszy eksperyment, a mianowicie utrzymać przy życiu psa, któremu uprzednio wyjęto serce i płuca. Psa najpierw uśpieno, następnie wyjęto mu serce i płuca, a jednocześnie arterje połączone z aparatem, napełnionym świeżą krwią. Wynik doświadczenia tego przeszedł wszelkie oczekiwania: chloroformowany pies bez serca i bez płuc żył dwie godziny. Mechaniczny obieg krwi i sztuczne oddychanie zastąpiły w zupełności funkcje serca i płuc.

choćby dlatego, że trudno go w życiu codziennym przejrzeć — obok głównej cechy dla wszystkich seksualnych zboczeń: nierytmicznego akcentu i podziału pisma charakteryzującą specyficzną dla sadyzmu ostre kąty, wyboiste i kolczaste końcówki. Druga grupa: nadmiar woli, wytwarza tyranów domowych i brutali, co na jedno wynosi. Charakterystyka typów tych jest właściwie zbędna, zdradzają się bowiem sami zbyt łatwo. Ich pismo — to grube poprzeczne kreśli o wysokiej nasadzie i stromo urywających się końcówkach — wogóle żywy nie monotony charakter pisma. Jeżeli brutalność idzie w parze z porwoczością pismo jest już wprost haczykowane i zmienia niespodziewanie kierunek. Jeśli zaś — co się niezadko zdarza — brutalności towarzyszy dobroduszość wiązania liter są zaokrąglone i miękkie. Dobrze natomiast znany typ pantoflarza pożądanego na towarzysza życia przez niektóre kobiety, z ich niekorzystnością — mówiąc nawiasem — odznacza się brakiem woli i energii.

Grafologia tutaj zbyt cenna! W smutnym epilogu wspomnimy jeszcze o jednym z typów grupy trzeciej — mężczyźnie szwankującym na umyśle. Nie chodzi o zdeklarowanych obłąkańców i paralityków, którzy będąc za nawiasem życia jako kandydaci na mężów nie mogą być brani w rachubę. Ile jednak jest wypadków, że paraliż jest w drodze tam, gdzie się go nikt, nawet lekarz, nie spodziewa. Grafologia jest tu jednym, niestety niezupełnie uznanym i nie dostatecznie cenionym środkiem wykrycia w porę prognozy choroby.

Zbliżający się paraliż — zdradza się w piśmie przez typowe łuki i nawroty z nieregularnymi przerywaniami, powiększającymi się w miarę postępu choroby. Rzecz prosta, że diagnoza nie jest tak łatwą i prostą jak się komu z powyższego pobieżnego szkicu wydać może!

Kogut i kury skosztowały. — To nie jest tak delikatne, jak pożywienie w niebie — oświadczyły — lecz to bardzo pożywne. Ujdzie... Tylko... Czego żądacie wzamian? — Och nic — odparli chłopcy. — Skoro przybyliście z nieba... — Za nie w świecie! Nie za darmo. Damy wam jaja. Żebyście tylko pozwolili stworzyć nam małą rodzinę, to już damy wam jaja... — A ja wam pomogę — przysięgał kogut kurom. — To od tego czasu ludzie hodują kury i otrzymują od nich jaja. — To prawda — przerwał Boulat swe mu przyjacielowi opowieść — gospodyni żywi kury przez dzień, a on wzamian żywią ją przez... — Cicho, Boulot, zachowaj tę uwagę dla siebie. Lecz faktem jest, że istnieje w myśl tej legendy, związek pomiędzy rasą ludzi i rasą kur i dlatego to... Jeszcze dzisiaj omleto... A malajczycy opowiadają jeszcze taką historię... Wszystko się doskonale wiąże w ich opowieści, ponieważ ludzie są logiczni, tylko natura nie jest logiczną... Mówią ci malajczycy, że kury pozostały wierne swej przysiędze i swej obawie, jaką mają przed tym złośliwym księżycem. Gdy tylko noc zapada wracają do kurnika lub wdrapują się na gałęzie drzew, kryjąc sobie głowę w skrzydle, aby tylko nie widzieć księżycą!

**NOVELKA**  
**PIERRE MILLE.**  
**Dzieci Słońca.**  
 — Chantecler, kogut wymyślony przez Edmunda Rostanda, wierzył, że to on każdego poranka budził słońce, wołając nań, że słońce nie błyszczałoby, gdyby przestał śpiewać...  
 — To nie ma najmniejszego sensu — odpowiedział rozsądnie Boulot.  
 — To jest parabola... Dotyczy ona szczeżeńie polityków, którzy wyobrażają sobie, że tworzą wypadki, podczas gdy tylko potrafią o nich mówić... Lecz w Madagaskarze ludzie tłumaczą inaczej, dlatego kogut pieje, gdy tylko pierwszy blask jutrenki zajaśnieje na niebie. Bardzo to piękna legenda. Posłuchaj!  
 — W czasach bardzo, bardzo dawnych kogut i kury nie żyły na ziemi, lecz w niebie. Malajczycy wierzą, że jak ci co napisali bliżej, że niebo jest wielką niebieską pokrywą, na której przechadza się i słońce, i księżyc i ich przyjaciele. Na tej wielkiej

pokrywie znajdują się dziury, przez które przechodzi czasem piorun lub deszcz. Słońce i księżyc były bratem i siostrą, a koguty, kury i gwiazdy dziećmi słońca. Słońce pasło gwiazdy, które są także istotami żyjącymi, jak to wskazują ich nazwy: Byk, Skorpion, Baran i t. d., a księżyc opiekował się kurami i kogutem. Lecz pewnego dnia księżyc dosyć miał tej całej bandy, która gdała koło niego. Przerzywała mu ciszę i spokój, której potrzebuje do swych melancholijnych marzeń. Więc zawołał je: chodźcie tu, chodźcie maleństwa. Kury w naiwności swej przyszły posłusznie. Wówczas księżyc zrzucił je na ziemię przez jedną z dziur na niebie. Lecz słońce przyszło i zapytało się: — Gdzież są moje małe dzieci? — Ach — odpowiedział zmieszany księżyc — stało się nieszczęście, wielkie nieszczęście! Biegając przedemną posłizgnęły się i spadły na ziemię. — To ty je zrzuciłeś! Znudzili cię! Przyznaj się, że się ich pozbyłeś? — krzyknęło słońce. Księżyc nie odpowiedział. — Nie Kocham cię już więcej — powiedziało słońce. — Do niczego się nie dajesz. Nie chcę cię już widzieć. Rozstańmy się! I słońce uczyniło tak jak powiedziało. Oddało się od księżycą. Tymczasem kury i kogut spadły na ziemię, całkiem oszłomione tym upadkiem. Leżały nieporuszając się, prawie bez ży-

cia. A było to właśnie na placu pewnej wioski, której mieszkańcy jako żywo nie widzieli nigdy koguta ani kur. Otoczono ich zewsząd i dziwiono się bardzo. Kobiety gaskały je pieścizłotliwie. — Skąd przybywacie? — zapytał naczelnik wioski. — Z góry, z nieba — odpowiedziały kury. — Nie wiemy, jak to się stało... Istotnie księżyc postąpił tak chytrze, że nie zrozumieli powodu swego nieszczęścia. — Ja widziałem — wyjaśnił dumnie kogut. — Księżyc nas przywołał, przyszłszy nam posłusznie i nagle... — Brrr... — wstrząsnęły się kury — Ten księżyc jest obrzydliwy. Od tej chwili będziemy szły zawsze spać z zachodem słońca, aby nie widzieć księżycą. — Lecz powiedźcie nam, coście jadły tam na górze — zapytali mieszkańcy wioski. — Światło, oczywiście — rzekły kury. — Światło, które wytwarzają gwiazdy. — Nie mamy tego niestety tutaj — przyznali się chłopcy. — Te nadzwyczajne zdziwiły się kury. — Tak, to nadzwyczajne — powtórzył kogut. — Nadzwyczajne i... niewesołe. Więc czym się żywicie? — Mamy ziarno... — Ziarno? Nie znamy tego... Do czego to podobne? — A gdybyście tak spróbowały skosztować? — Bardzo chętnie!





# Pro domo sua.

## MUZEUM URBANISTYCZNE.

Instytucja niezbędna dla systematycznej pracy nad rozwojem Łodzi.

(Wywiad z p. dyr. Józ. Zalewskim).

W ubiegłą środę odbyło się w sali Rady Miejskiej bardzo ciekawe zebranie członków Koła Współpracy Intelektualnej Wyższych Urzędników Miejskich, na którym pomiędzy innymi wygłosił p. dyr. J. Zalewski bardzo ciekawy referat o potrzebie założenia w Łodzi t. zw. muzeum urbanistycznego.



P. JÓZEF ZALEWSKI,  
Dyrektor Zarządu Miejskiego Magistratu  
m. Łodzi, inicjator stworzenia muzeum  
urbanistycznego w Łodzi.

W związku z tym referatem stanowiącym ciekawą i godną szybkiej realizacji próbę „uhistorycznienia” naszego miasta, zwróciliśmy się do dyr. Zalewskiego po garść informacji w tej ciekawej sprawie.

### CELE MUZEUM.

— Muzeum urbanistyczne, opowiada nam dyr. Z., poświęcone wyłącznie Łodzi jako takiej, miałooby za zadanie tworzenie retrospektywnego obrazu stopniowych zmian, jakim podlega z biegiem czasu miasto pod wpływem swych władz municypalnych. Winno ono zawierać wszelkie obiekty (czy to w formie naturalnych okazów, czy próbek, czy wreszcie fotografii) dotyczących różnych okresów rozwoju miasta. Taka powiedzmy: plastyczna historia Łodzi jest wiecej pożądana przedewszystkiem ze względu na dalszy teoretyczny rozwój naszego miasta, który — oparty o naukowe dane, zawarte w obiektach muzealnych — odbywałby się racjonalnie z naukową niemal pragmatyką.

Przy postępkach w dziedzinie gospodarki społecznej taki czynnik ciągłości, opierającej się o przyszłość, jest kolosalnie ważny, decyduje niemal wyłącznie o praktycznym powodzeniu wszelkich poczynań.

Każde stadium rozwoju życia społecznego w Łodzi będzie zrozumiałe, jeśli ku jego wyjaśnieniu pośpieszy nam historia. To też muzeum urbanistyczne może — poza celami racjonalnej, naukowo prowadzonej gospodarki miejskiej — oddać również kolosalne usługi przyszłym historykom naszego grodu.

Również może się ono doskonale przyczynić do wyrobienia w mieszkańcach Łodzi miłości do rodzinnego miasta — tego uczucia, którego wśród merkantylistycznie nastroszonych obywateli naszego fabrycznego grodu stanowczo niema zbyt wiele. A nie wolno, bynajmniej, tego czynić, lekceważąc, bowiem sentyment, poparty zamiłowaniem i ofiarnością na rzecz wspólne, dał już wielu miastom bardzo dużo, mógłby więc również na szali rozwoju polskiego Manchesteru wiecej zaważyć.

### PRZYKŁAD Z PRAKTYKI.

Dla lepszego zilustrowania pomysłu posłużmy się przykładem. Zaczerpnijmy go z dziedziny higieny naszego środowiska miejskiego. I tak więc: stan zdrowotny Łodzi jest obecnie zaskazujący. Choroby zabierają masy ofiar — epidemie zasadniczo nie wygasają prawie. Jeżeli nie wybuchają z wielką gwałtownością, to

zawdzięczać to należy olbrzymim wysiłkom zarządu miejskiego, lożącemu niesłychane koszty na sprawę podniesienia zdrowia publicznego. Rozmiary zjawiska zmu szają władze municypalne do podjęcia środków radykalnych. Z pomocą przycho dzi statystyka, skrzętnie gromadząca wszelkie odnośne dane i wskazuje, że głównymi przyczynami chorób są antysanitarne warunki pracy (pył włókienniczy, a w rezultacie: gruźlica) oraz antysanitarne warunki mieszkaniowe (brak wody oraz nieprawidłowy odpływ nieczystości, a w rezultacie dur brzuszny, czerwotka, dur plamisty i inne choroby).

Środki usunięcia tego zjawiska powinny iść w dwóch kierunkach: bezpośredniej walki z chorobami tudzież walki z antysanitaryjnym stanem miasta. Z jednej strony więc: budowa wielkiego powszechnego szpitala, z drugiej: budowa kanalizacji i wodociągów. Zarząd Miejski — mając do wyboru te dwa sposoby walki — dał obecnie pierwszeństwo drugiemu, t. j. kanalizacji i wodociągom, słusznie rozumując, że te urządzenia usuną w znacznej mierze przyczyny chorób, a skutkiem tego zmniejszą się rozmiary bezpośredniej walki z chorobami, więc i potrzeba i roz-

miary przyszłego szpitala powszechnego.

Gdy teraz przeniesiemy się myślą w przyszłość, kiedy zaprowadzenie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i zmiany całkowicie wygląd stan naszych ulic, podwórz, klatek schodowych, mieszkań, sklepów i tak dalej, gdy znikną z nich brudy, kał i śmieci, wówczas może się stać niezrozumiałe, dlaczego w swoim czasie, w okresie zaskazującego panowania chorób, zarząd miejski nie wznosił na gwałt wielkiego szpitala powszechnego, niosącego ulgę cierpiącej ludności miasta. Przyszły obywatel nie znajdzie zrozumienia dla takiej polityki gospodarczej z lat ubiegłych. Wtedy to muzeum urbanistyczne powinno przyjść mu z pomocą, pokaże mu na podstawie umiejętnie dobranych obiektów horendalne obrazy tych warunków, w jakich żyje dzi siejszy obywatel Łodzi.

A z zestawienia różnych stadiów rozwojowych polityki gospodarczej samorządu łódzkiego wypływać będą, oczywiście, dalsze wskazania na jeszcze bardziej odległe okresy czasu. Retrospektywizm taki będzie tedy podstawą logicznej i konsekwentnej, realnej gospodarki społecznej.

### Dla pewności.



Mąż: — Tu siedzi bandyta...

Żona: — Tylko uważaj, ażebyś zamiast w niego nie trafił we mnie...

Mąż: — Nie obawiaj się kochanie: dla pewności nie nabiłem rewolweru.

## Dolar, jako symbol życia amerykańskiego.

Co nam powiedział ks. red. W. Kneblewski?

Nie zawiedliśmy się — odczyt ks. W. Kneblewskiego rzucił wiele światła na poznanie

duchy życia amerykańskiego.

Z ańsza zdawałoby się, że miała to być debata giełdowa, tymczasem — niespodzianka, prelegent ujął dolar w jego szerszym znaczeniu, jako symbol potęgi życia amerykańskiego.

Sala Filharmonii, choć niewypelniona na brzeg, ale załadniła się doborową publicznością, a prelegent dysponowany do skonałym głosem i niezwykłą znajomością tematu zaczął snuć piękne uwagi

na temat pracowitości, demokratyzmu, systemu, praktyczności i wszelkich doskonałości form życiowych.

Dusza życia amerykańskiego stanęła przed nami w całym swoim obrazie i wszechstronności wysiłku codziennego, który stworzył potęgę dolara nie tylko w jego znaczeniu materialnym ale i moralnym.

Ale najbardziej nam bliska była druga część odczytu, gdzie prelegent odmalował nam

dołę wychodźcy polskiego.

który z tego dolara dziś korzysta pełna dłoń.

Wychodźstwo toć to przecież była nasza ostatnia deska ratunku podczas wojny, tylkośmy dla niego ze swej strony nic nie zrobili. A dowodem tego było

nieumiejętne wyzyskanie pierwszej fali reemigracyjnej,

która się zalałama i naraziła na to, że pewna część tego wychodźstwa nam dziś nie dowierza.

Serdeczne oklaski zakończyły ten odczyt.

Szkoda że te niezwykle aktualne tematy nie doszły do uszu naszego robotnika, dla którego obraz życia naszego wychodźcy stanąłby jako przykład do naśladowania.

### NIEPOWETOWANA SZKODA.

Należy jeszcze podnieść — mówił dalej dyr. Z. — że rozwój urządzeń życia publicznego w Łodzi odbywa się w nadzwyczaj szybkim tempie. Powstawanie miasta Łodzi jest w Polsce fenomenem, nie mającym przykładu nie tylko u nas, ale bodaj w całej Europie.

Niepowetowana szkoda jest tedy, że dotychczas nie gromadzono w Łodzi wizerunków urządzeń miejskich w ich stopniowym rozwoju. Stworzenie takiego obrazu ze wskazaniem dat poszczególnych stadiów byłoby niezmiernie ciekawe i pouczające. Jako przykład przytoczę, że z nielicznych takich pamiątek przechowane obrazki litograficzne Łodzi, jakich cała serja ukazała się niedawno w „Ł. Echu Włecz.”, budzą zaciekawienie i sensację.

Nie tylko sporadyczne pokazy naszej przeszłości, ale cały obraz tej metamorfozy, jaką Łódź dokonała w bardzo szybkim czasie, winien być odtworzony w muzeum, aby każdy obywatel mógł w łatwy i dostępny sposób przekonać się o rozwoju urządzeń wielkiego miasta pod wpływem gospodarki municypalnej.

Jest to absolutnie konieczne również dla podniesienia znaczenia i doniosłości idei samorządu oraz — jak już powiedzieliśmy — nieodwołalne dla pogłębienia w obywatelu poczucia obowiązku względem społeczeństwa, w którym żyje.

### RODZAJE OBIEKTÓW MUZEALNYCH.

W muzeum urbanistycznym należy gromadzić wszelkie wzory, które dla danej gałęzi gospodarki municypalnej mają charakter typowy. Urządzenia dobra publicznego powinny być oddawane do muzeum w wiernych kopjach — modelach. Obrazy z każdej epoki rozwoju miasta, charakterystyczne sceny itd., winny znaleźć w muzeum miejsce w postaci dobrych, trwałych, dużych fotografii itd.

Kanalizacja i wodociągi, stosunki sanitarne, dziedzina ratownictwa, dziedzina komunikacji ulicznej, telefonów, oświetlenia ulic, regulacji i zabudowy miasta, skarbowości komunalnej — wszystko to winno się złożyć — w formie obiektów muzealnych — na jeden ogromny obraz rozwoju polskiego Manchesteru — miasta, które wymaga, ze względu na swój stan zaniedbania, olbrzymiej pracy. Te prace ułatwi i skieruje na właściwą drogę muzeum urbanistyczne. Powstanie jego jest dla Łodzi istotną i bezwzględnie zawsze aktualną potrzebą.

(faun)

### ZAMIAST FELJETONU.

## Niespodzianka.

Motto: Czasem w życiu zdarza tak się, że znajdziesz szczęście w tak...

Pędzi potwór... Ryczy, syczy, jakby urwał się ze smyczy... Nie uznaje pojazdowy — żaden łódzki ruch kołowy: gdy napotka cę w swym pedzie — katastrofa zaraz będzie i zawiezie cię bez zdrowia wnet karetka Pogotowia. Furda ludzie i koniska!... Szofer pedał swój naciska i tak przez ulice wali — aby dalej, aby dalej... Choć policiant alarmuje, on weń wjeżdża i ćwiartuje. Bo intelekt mu tłumaczy: — Wszak numeru nie zobaczy, dojechałem mu też zdrowo — rzekł i pędzi znów na nowo. Nagle słyszy, choć tor płaski jednej z opon gromkie trzaski. Stanał... Skoczył — i ma racie, zbadać trzeba sytuację. A tymczasem na to wszystko zrobiło się zbiegowisko... Słychać głosy — silne, słabe: — Drań!... Przejechał jakaś baba! Patrzcie ludzie! ktoś tam woła — tu przez gardło przeszły koła! Skrobie szofer się po głowie...

Przyjechało Pogotowie.

Rewia ciała już odbyta — Toś pan szofer — lekarz dyła — Jak pan mógł!... A na stronie wełknął mu pieniądze w dłonie: — Niespodzianka mam morowa — Uśmiercieś mi teściowa!

Rom.

SPORT.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro. Mecze w piłkę nożną i siatkową.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się dość ciekawie; Sobota, 27 listopada r. b.: w sali Gimn. niemieckiego, odbędzie się następujące gry...

W Zgierz: O godz. 11.30 rano: finał we zawody o tytuł mistrza kl. C. między „Concordia” z Piotrkowa a zzierskim „Sołkolem”...

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin 46.26—46.74, wyplata na Warszawie 46.48—46.72...

netarynych: Paryż 3.82 i pół, Bruksela 13.91, Berlin 23.74 i pół.

ZAGRANICZNY RYNEK PIENIĘŻNY I TOWAROWY.

Londyn, N. York, 4.85 — 4.84 1/8, Holandia 12.13 1/4, Francja 134, Belgia 34.88, Włochy 115, Niemcy 20.43, Szwajcaria 25.15 1/4...

BAWELNA.

N. York, 26. 11. Bawelna. Dowóz do portów Atlantyku i Gofu 75.000, wewnątrz kraju 3.000, do Anglii 5.000, na kontynent 9.000...

NA GIELDZIE ZBOŻOWEJ TENDENCJA ZNIŻKOWA.

Warszawa, 27. 11. Transakcje na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad., w nawiasach fr. Warszawa. Żyto kongresowe (40.00)...

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Zwyżka franka. Obrót ogólny wynosił około 400.000 dolarów i został prawie, że całkowicie pokryty przez Bank Polski...

mocniejsza zaś była 5 proc. pożyczka konwersyjna, a pozostałe utrzymały się. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy równa się 173.66...

Dolar w obrotach prywatnych kształtował się 9.00 i pół, a Bank Polski płacił nadal utrzymane kursy, a więc 8.96 za gotówkę i 8.98 za przekaz.

Akcje mocniejsze. Na zebraniu akcyjnym, gros zainteresowania przeszło na Warszawskie Tow. Fabryk Cukru i początkowo kursy mniej więcej wczorajsze rosły i dopiero pod koniec nastąpiła lekka zniżka...

Listy zastawne słabe. Na rynku papierów państwowych 8 proc. pożyczka konwersyjna i 6 proc. pożyczka dolarowa były cokolwiek słabsze.

o 15 proc. od wczorajszego. Reszta akcji nieco mocniejsza.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kinematograf Oświatowy — Rybak Islandzki. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz. „Apollo” — „Za cudzą zbrodnię”...

TEATR MIEJSKI. Dziś, sobota, o godz. 3 m. 30 po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Balladyna” Słowackiego. Ceny szkolne. Wczorajem po raz 7-my zabawny, satyryczny „Król” z występem M. Kamińskiego i M. Maszyńskiego...

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „RÓŻY” W TEATRZE MIEJSKIM. Teatr Miejski zapowiada na niedzielę po południu i poniedziałek wieczorem ostatnie w sezonie przedstawienia dramatu Stefana Zeromskiego — „Róża”...

Pierwsza szkoła wychowania fizycznego i sportów zostanie otworzona w Łodzi.

(C-S) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma powstać za zgodą Ministerstwa R. i O. P. w Łodzi szkoła gimnastyki i sportów pod nazwą Szkoła Wychowania Fizycznego i Sportów na czele której stanie zasłużony działacz na tej niwie wychowania fizycznego przy zarządzie okręgu łódzkiego p. prof.

Szczesny Polowski. Program obejmować będzie: gimnastykę, szermierkę, boks, pływanie, lekka-athletykę i plastykę. Ponadto w przyszłości zostanie również wprowadzona nauka jazdy konnej. Do szkoły tej uczęszczać będą mogli: młodzież i starsi obojga płci. Dalsze szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Koszykówka w szkołach. Zwycięski mecz.

(C-S) Niemal w każdej szkole dziś już działa sekcja sportowa przeważnie gier: koszykówki i siatkówki, które to gry spotyka się z wielką sympatią odpowiednich wychowanków wychowawczych. Przed dwoma dniami na boisku Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej w Łodzi, odbył się mecz w piłkę koszykową między drużynami: Państw. Szkoły Handl. Męskiej — Niemieckie Seminarium Naucz. Mecz ten wygrała po zaciekłej walce zwyciężona dotychczas drużyna Handlowej w stosunku 18:9.

czew” na ten termin nie mogli dojść do skutku. Obecnie dowiadujemy się że Turycy zwrócili się do Cracovii z propozycją rozegrania tych zawodów w dniu 5-go grudnia r. b. w Krakowie. O przyjęciu pro pozycji ma zdecydować pogoda.

Od pogody zależy czy mistrz Łodzi spotka się z Cracovią.

(C-S) Jak wiadomo, mistrz Łodzi, Kl. Turystów, w dniu onegdajszym otrzymał od mistrza Krakowa „Cracovii” zaproszenie na rozegranie meczu towarzyskiego w Krakowie w dniu 28 listopada r. b. Zawodów wskutek zakontraktowania przez Turystów zespołu robotniczego RTS. „W-

znanymi zamiejscowem w pierwszym rzędzie z I. F. C. — Katowice, mistrzem Łodzi klubem Turystów i Amatorskim K. S. z Królewskiej Huty. (e)

Pogoń lwowska --- Turycy.

Po ukończeniu mistrzostw Polski, lwowska „Pogoń” zamierza kontynuować sezon piłkarski bez przerwy zimowej. „Pogoń” ogłasza swój program, w którym przewidyuje cały szereg spotkań z dru-

sznie rozumowano, że małżeństwo to jeszcze nie kryminal. W ostatnia jednak nie dzieła na boisku „Ruchu” odbyła się „kawalerska” gra zespołu nieżonatych graczy Ruchu z kawalerami katowickiego „Sławian”. Kawalerowie Ruchu byli ruchliwsi i mecz wygrali w stosunku 3:1. poczem wzniesli okrzyk „Nasze kawalerskie” i w spokoju udali się do domów pewni, że ich nie oczekuje żadna przykra scena rodzinna.

Żonaty wstęp wzbroniony! Pod takim oryginalnym hasłem odbył się mecz w piłkę nożną.

(C-S) Jak się dowiadujemy w ubiegłą niedzielę w Hajdukach Wielkich na Górnym Śląsku odbył się mecz w piłkę nożną pod oryginalnym hasłem. „Żonaty wstęp wzbroniony”. Szczegóły tego oryginalnego meczu przedstawiała się następująco: Na wiosnę bieżącego roku noszono się z zamiarem utworzenia w „Biegu Na Piłkę” specjalnej nagrody dla kawalerów i żonatych. Nie zamierzano jednak wykluczyć żonatych z konkurencji: sł-

ku p. Fr. Roszaka w otoczeniu postaci z Trylogii i Krzyżaków. Publiczność w ilości przeszło 400 osób serdecznie zresztemi oklaskami dziękowała wykonawcom oraz organizatorom za urządzenie akademii. J. S.

Akademja ku czci Henryka Sienkiewicza.

W środę, dnia 24 listopada, z powodu 10-letniej rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza, Sekcja Pracowników Umysłowych Związku Zawodowego „Praca Polska” w Łodzi przy ul. Nawrot 36, urządziła uroczystą akademję ku jego czci. Akademię w krótkich słowach zajął p. K. Chadzyński, poczem ławnik Wydziału Oświaty i Kultury Fr. Kruczkowski wygłosił referat o życiu i działalności Miłośnika słowa Polskiego oraz odczytał jego powieść „Legenda żeglarska”. Następnie chór Tow. Muz. im. Fr. Chopina pod batutą p. prof. Z. Szczepańskiego wykonał „Dzwon Wieczorny” oraz „Moje wspomnienia” poczem nastąpiły okolicznościowe deklamacje pp. Wagnerówny i Walczącej. Po odczytaniu przez p. J. Golińskiego „Wstępu do Trylogii „Śmierć Radziwiła” i wygłoszeniu kilku utworów muzycznych orkiestra smyczkowa Związku Zawodowego „Praca Polska” na zakończenie wystawiła żywy obraz przedstawiający popiersie Henryka Sienkiewicza artystycznie wykonane przez członka Związ-

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych. Energiczna i niezwykle ruchliwa dykcja stara się o zdobycie dla kina jak najlepszych obrazów światowej sławy. Ostatnio wznowiono wyświetlanie przenikłego arcydzieła krajowej wytwórni „Tajemnica przystanku tramwajowego”, w którym główne role kreują Jadwiga Smosarska — Józ i Węgrzyn i Junosza Stepowski. Ilustracja muzyczna jak zwykle bardzo dobra i staranna. Wyjątkowo ze względu na nadzwyczajne powodzenie jakim cieszy się „Przystanek tramwajowy”, początek seansów w sobotę i niedzielę o g. 3, a w poniedziałek o godz. 4-tej. Ostatni seans o godz. 9.30.

W niedzielę, dnia 28 listopada r. b.: Boisko ŁKS, godz. 10.30 rano: zawody o mistrzostwo między finalistami podburun. Pogoń — Rapid, sędzia p. Piotrowski. O tej samej godzinie na strzelnicy w parku ŁKS, odbędzie się zawody strzeleckie dla młodzie-

# W WIELKIM GWIAZDKOWYM KONKURSIE PIĘKNOŚCI

## „Łódzkiego Echa Wieczornego”

mogą wziąć udział **wszystkie czytelniczki naszego pisma**

Fotografie wraz z zapieczętowanym w specjalnej kopercie nazwiskiem i adresem należy nadsyłać do redakcji lub administracji naszego pisma. Odbitki fotografii będą zaopatrywane w numery. Jedynymi nazwiska nagrodzonych pań zostaną ogłoszone. Fotografie można nadsyłać od dnia dzisiejszego do 15-go grudnia włącznie.

**Pierwsza nagroda: 1.000 złotych gotówką.**

**Druga nagroda: Piękny płaszcz damski, najmodniejszego fasonu, pierwszorzęd., firmy warszawskiej wzgl. łódzkiej.**

**Trzecia nagroda: Złoty zegarek damski (z bransoletką) na rękę.**

**Czwarta i piąta: Dyplom honorowy.**

Pozatem każda z nagrodzonych pań otrzyma złoty żeton pamiątkowy.

### „WYGODA”, 238 Piotrkowska 238 NA RATY! po cenie gotówkowej!

W polecamy na sezon zimowy! wielki wybór damskich pal z obszyciem futrzaniem oraz kotikowe palta, męskie palta z najlepszych krajowych i zagranicznych towarów z obszyciem futrzaniem oraz kozuchy, jesionki, ubrania i smokingi. Przyjmujemy wszelkie zamówienia. Wykończenie solidne. — Żadnej filii nie posiadamy

Wcale nie na Piotrkowskiej 9  
**MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI**  
 tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2  
 jest obecnie  
**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI**  
 F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2  
 Długoterminowa gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowa kredyty



Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1203 1.00 dol. ameryk.  
**OLLA** jest udowodniono najstarszą przodującą marką światową udowodnione najbezpieczniejszą.  
**OLLA** ma udowodniono największe rozpowszechnienie. Pełna gwarancja za każdą sztukę.

### Uwaga, robotnicy! MEBLE

poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę  
**M. FOGEL, Główna 47.**

### Dr. Med. P. Markowicz

powróciła z Paryża przyjmuje w gabinecie lekarsko kosmetycznym Piotrkowska 124 od godz. 3—7 po poł. Choroby skórne i włosów. Elektroterapia.

**Najtańsze**  
 Najładniejsze Najlepsze  
**Otomany pluszowe, Kozetki i Krzesła**  
 kupić można tylko  
**4 Południowa 4**  
**ZA GOTÓWKĘ — NA RATY.**

**Stare kotikowe i pluszowe**  
**Palta desenuje na różne desenie.**  
 Piotrkowska 21, II podw.

**LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski**  
 (Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka) przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33  
 Lampa kwarcowa. Dżateria. Szczepienie ochronne. Analizy. Przyjmują lekarze:  
 Dr. GOLDSTEIN-POLAK  
 Dr. JUSTMAN  
 Dr. M. KANTOR  
 Dr. PAPIERNY  
 Dr. RAKOWSKI  
 Dr. ROZENCWAJG  
 Dr. RÓZANER  
 Dr. WAJNBERG  
 Dr. STUPEL  
 Lekarz dentyta GRODZIENCZYK N. ROSES  
 Lecznicza czynna cały dzień.

**MEBLE**  
 pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma  
**I. M. TERKELTAUB**  
**12 Narutowicza 12**  
 w podwórzu tel. 34-18.

**Dr. Stupel**  
 Szkolna 12.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen. Lampa kwarcowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 6—9 wieczór  
 Panie od 12—3 po poł.

**Dr. med. M. Glazer**  
 Zielona 6.  
 TEL. 45-49.  
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

**Dr. med. PRYBULSKI**  
 choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.  
 Telefon 25-38.

**Dr. S. Lewkowicz**  
 Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
**Konstantynowska 12**  
 przyjmuje od g. 9—11 od 6—8, dla pań od 4—5.  
 Dla niezamożnych ceny lecznicze.

**Dr. Heller**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
**1-2 : 4-7**  
**Sienkiewicza 52**  
 róg Nawrot w g. 1-2 i 4-6  
**Ceny lecznicze.**

**Dr. med. Niewiażka**  
 Sienkiewicza 9  
 Choroby skórne weneryczne.  
**Naświetlanie lampą kwarcową.**  
 Przyjmuje od 9 po południu

**Łóżka**  
 metalowe, materace druciane i wyscielane, wózki dziecięce, umywalki Najdogodniej i najtaniej w sklepie fabrycznym „Dobropol”  
**Piotrkowska 73 w podwórzu.**

**Wyprowadzenie**  
 na otomanę zetek, krzesła, foteli klubowych, Karola 1, Stanisława Gabała.

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	— — — —	zł. 2.60
Dla robotników	— — — —	— 2.20
Na prowincji	— — — —	— 3.30
Zagranicą	— — — —	— 6.00
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie	— — — —	zł. 6.90

Odniesienie do domu 30 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 łamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.	

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium wracane są za bezpłatnie. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.